

Chinciński, Tomasz

Kto to jest "Mieszko"? : Bydgoski Ogólnopolski Komitet Oporu

Czasy Nowożytne 21, 129-146

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Tomasz Chinciński
(Bydgoszcz)

Kto to jest „Mieszko”? Bydgoski Ogólnopolski Komitet Oporu

Rankiem 21 kwietnia 1982 r. funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa aresztowali kilkadziesiąt osób podejrzanych o przynależność do Ogólnopolskiego Komitetu Oporu „Solidarność” Regionu Bydgoskiego. Ta akcja SB przyczyniły się do rozbicia struktur i zakończenia działalności bydgoskiego OKO. Ale być może też była wpisana w szerszy plan działań specjalnych, mający na celu przejęcie kontroli nad strukturami podziemnej „Solidarności”.

Pomimo sprawnego przebiegu operacji wprowadzenia stanu wojennego w Bydgoszczy oraz akcji o kryptonimach „Jodła” i „Klon” funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa nie byli w stanie zapobiec powstawaniu konspiracyjnych struktur „Solidarności”. SB nie złamała woli oporu pozostałych na wolności działaczy i sympatyków bydgoskiej „Solidarności”, którzy próbowali utrzymywać kontakty z załogami większych zakładów pracy¹.

W niedzielę 13 grudnia 1981 r. około godziny 17.00 w mieszkaniu przy ul. Zduny 9/6, należącym do Józefy Woźniak, byłej księgowej Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy, odbyło się pierwsze konspiracyjne spotkanie. Uczestniczyli w nim m.in: Jarosław Wenderlich, Michał Fielek, Jerzy Szydłowski i Marek Mądrzejewski. Zastanawiano się nad strategią dalszego postępowania w warunkach stanu wojennego. Zgodzono się, że

¹ Na temat operacji wprowadzenia stanu wojennego w Bydgoszczy por. S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy*, [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, Warszawa 2003, s. 495–497, 514–515, 528, 534–535, 548, 555–557; T. Chinciński, *Stan wojenny w Bydgoszczy 1981–1983*, „Kronika Bydgoska” 2002, T. XXIV, s. 221–241.

nie należy działać chaotycznie i trzeba trochę odczekać „na uspokojenie się sytuacji”². Na kolejnym zebraniu tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy, które odbyło z udziałem 24 przedstawicieli bydgoskich zakładów pracy 17 grudnia 1981 r., zrezygnowano z akcji strajkowej, wychodząc z założenia, że siły porządkowe rozbiją każdy strajk³.

Bydgoski OKO

W styczniu 1982 r. próbę budowania struktur podziemnych w Bydgoszczy podjął Marek Mądrzejewski. Nawiązał on kontakt ze swoim kolegą z Gdańska Krzysztofem Kiszkiem, który dwukrotnie przyjechał do Bydgoszczy. Od niego otrzymał taśmy z nagraniami i zdjęcia dokumentujące przebieg operacji wprowadzania stanu wojennego na wybrzeżu. Kiszkiś przekazał także Mądrzejewskiemu informacje i materiały o powstałym 13 stycznia 1982 r. w Gdańsku z inicjatywy Eugeniusza Szumiejki Ogólnopolskim Komitecie Oporu „Solidarność” (OKO). Później pośrednikiem w kontaktach Mądrzejewskiego z Kiszkiem był Wojciech Konieczny z Gdańska, który przyjeżdżał do Bydgoszczy z bibułą i korespondencją. Tworzona przez Mądrzejewskiego grupa miała nawiązać kontakt i podporządkować się powołanej w Gdańsku strukturze kierowniczej podziemnej „Solidarności”. Jednak po zawiązaniu konspiracyjnej organizacji – Ogólnopolskiego Komitetu Oporu „Solidarność” Regionu Bydgoskiego, sam Mądrzejewski planował wycofać się z kierowania nią i przekazać jej przywództwo zaufanej osobie.

Marek Mądrzejewski nie chciał podjąć się na dłużej kierowania bydgoską strukturą Ogólnopolskiego Komitetu Oporu, gdyż planował powrót do Warszawy. Był on dziennikarzem Redakcji Programów Literackich Polskiego Radia. Stan wojenny zastał go u rodziców w Bydgoszczy. W obawie przed aresztowaniem postanowił od razu nie wracać do Warszawy. W Bydgoszczy, w której mieszkał od urodzenia do czasu wyjazdu na studia do Poznania, miał wielu znajomych. Po studiach przez okres dwóch miesięcy, od lutego do kwietnia 1981 r., Mądrzejewski był etatowym pracownikiem

² Archiwum IPN w Bydgoszczy [dalej: AIPNBy] 51/252, Akta Pomorskiego Sądu Wojskowego w Bydgoszczy w sprawie Marka Mądrzejewskiego i innych [dalej: Akta...], t. 1, k. 107–108: Protokół przesłuchania Józefy Woźniak, 22 IV 1982 r., godz. 12.45.

³ AIPNBy, sygn. 077/337, Meldunki o sytuacji polityczno-operacyjnej w województwie, t. 9, k. 196: Meldunek [kierownika sztabu KW MO w Bydgoszczy zastępcy komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB płk Stefana Stefanowskiego] dotyczący sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie województwa bydgoskiego w dniu 20 XII 1981 r.

MKZ NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy. Tam poznał Michała Jagodzińskiego, dziennikarza rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy, aktywnie działającego w „Solidarności”.

Właśnie Jagodziński był tą osobą, która miała przejąć kierownictwo utworzonej przez Modrzejewskiego struktury Ogólnopolskiego Komitetu Oporu „Solidarność” Regionu Bydgoskiego. Najpierw jednak Mądrzejewski próbował uformować grupę konspiracyjną z działaczy bydgoskiej „Solidarności”. Pierwsze spotkanie odbyło się 12 stycznia 1982 r. w mieszkaniu Jerzego Szydłowskiego przy ul. Czarna Droga 5/75. Działalność tej grupy opierała się na systemie „trójkowym”, w którym każda z osób biorących udział w spotkaniach w swoich zakładach pracy dobierała sobie po dwie następne zaufane osoby. W kolejnym spotkaniu przeprowadzonym w godzinach wieczornych, między 18.00 a 19.00, 19 stycznia 1982 r. w tym samym miejscu wzięło udział 9 osób reprezentujących zdelegalizowaną przez władze „Solidarność”. Oprócz prowadzącego spotkanie Mądrzejewskiego i gospodarza, byli to: Andrzej Krajewski z Zakładów Radiowych „Eltra”, Andrzej Musiał z Bydgoskiej Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz”, Franciszek Samojedny z Kujawskich Zakładów Budownictwa Przemysłowego w Solcu Kujawskim, Marian Kwiatkowski z Zakładu Produkcji Betonów „Prefabet” w Solcu Kujawskim oraz nieustaleni z nazwiska Wojciech z „Famoru”, Czesław i Andrzej z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego (ZNTK)⁴. Przybyli na spotkanie przekazywali na wstępie Mądrzejewskiemu informację o tym jak działały „trójki” w poszczególnych zakładach pracy. Najwięcej, bo aż pięć „trójek” udało się utworzyć w ZNTK, w pozostałych przedsiębiorstwach działało od jeden do dwóch „trójek”. Wszyscy zebrani przekazali Mądrzejewskiemu pisemne informacje o sytuacji w zakładach pracy, zwolnieniach i szykanach pracowników, nastrojach wśród załóg, wykonywaniu planów produkcyjnych oraz ilości osób, które wystąpiły z PZPR. Rozmawiano także na temat niesienia pomocy osobom internowanym. W zbieraniu składek miał pomagać proboszcz Bazyliki św. Wincentego á Paulo ks. Antoni Strycharz CM, który zadeklarował, że wszystkie ofiary składane do puszek w kopertach będzie otrzymywać podziemna „Solidarność”. Omówiono także sprawy związane z drukiem ulotek. Jeden z uczestników spotkania posiadał powielacz produkcji norweskiej, który postanowiono wywieźć poza Bydgoszcz⁵.

⁴ AIPNBy 51/253, t. 2, k. 229 – 230: Protokół przesłuchania Franciszka Samojednego, 26 IV 1982 r., g. 14.00;

⁵ AIPN, 00222/586, Kwestionariusz ewidencyjny „Wódz”, k. 31–32: Odpis wyciągu z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wiesława” w dn. 19 I 1982 r., Bydgoszcz 27 VII 1983 r.

Następne spotkanie miało miejsce 2 lutego 1982 roku w mieszkaniu Stefana Urbańczyka przy ul. Paderewskiego 3/6. Poza gospodarzem i Markiem Mądrzejewskim obecni byli na nim: Andrzej Musiał i Bogdan Weynert z Bydgoskiej Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz”, Andrzej Krajewski z Zakładów Radiowych „Eltra”, Franciszek Samojedny z Kujawskich Zakładów Budownictwa Przemysłowego w Solcu Kujawskim, Marian Kwiatkowski z Zakładu Produkcji Betonów „Prefabet” w Solcu Kujawskim oraz Michał Jagodziński dziennikarz z Polskiego Radia w Bydgoszczy. Na spotkanie nie dotarli Czesław i Andrzej z ZNTK, którzy uznali, że są śledzeni i postanowili nie zachodzić do mieszkania Urbańczyka. W spotkaniu tym uczestniczyła bliżej nie ustalona z imienia i nazwiska osoba z Kolejowych Zakładów Łączności w Bydgoszczy. Na samym początku Mądrzejewski poinformował zebranych o ukonstytuowaniu się 13 stycznia 1982 r. w Gdańsku Ogólnopolskiego Komitetu Oporu „Solidarność” i odczytał oświadczenie o powołaniu do życia tej struktury podpisane tajemniczym pseudonimem „Mieszko”. Po dyskusji nad programem OKO utworzono Regionalny Komitet Oporu „Solidarność” w Bydgoszczy, który podporządkował się Gdańskowi. Postanowiono powołać osiem sekcji problemowych: 1) drukarską – mającą zajmować się zorganizowaniem punktu druku ulotek i gazetek, które ukazywałyby się co dwa tygodnie; 2) materiałową – miała zajmować się zorganizowaniem materiałów poligraficznych; 3) sekcję zajmującą się zbieraniem informacji; 4) zespół redakcyjny; 5) finansową; 6) kolportażu; 7) koordynującą działalność trójek w zakładach pracy województwa bydgoskiego, 8) łączności z krajem. Na tym spotkaniu Mądrzejewski pokazał też zebrany zdjęcia z zajęć, jakie miały miejsce na terenie Gdańska w dniach 16–17 grudnia 1981 r.⁶

Kolejne spotkanie Regionalnego Komitetu Oporu „Solidarność” w Bydgoszczy odbyło się 6 lutego 1982 r. również w mieszkaniu Urbańczyka. Było to ostatnie spotkanie z udziałem Marka Mądrzejewskiego, który poinformował zebranych, że opuszcza Bydgoszcz. Zebrani ze względu na bezpieczeństwo przybrali pseudonimy. Michał Jagodziński przyjął pseudonim „Zośka”, Bogdan Weynert ps. „Tomek”, Marian Kwiatkowski ps. „Mariusz”, Andrzej Krajewski ps. „Irek”. Ustalono, że „Zosia” przejmuje funkcję kierowniczą RKO „Solidarność” w Bydgoszczy, a wydawane materiały będą podpisywane przez „Tymczasowy Zarząd Regionu”. Planowano wy-

⁶ AIPN, 00222/586, k. 28: Odpis wyciągu z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wiesława” w dn. 2 II 1982 r., Bydgoszcz 27 VII 1983 r.; AIPNBy, 51/252, t. 1, k. 135–141: Protokół przesłuchania Bogdana Weynerta, 22 IV 1982 r., g. 13.30.

danie w najbliższym tygodniu gazetki pt. „Protest”, którą miano drukować w Chmielnikach, w województwie bydgoskim. Przyjęto, że Andrzej Musiał najpierw będzie odbierał od Andrzeja Jagodzińskiego maszynopis, a od Bogdana Weynerta papier i inne materiały poligraficzne, po czym następnie będzie się zajmował drukiem gazetki. Marian Kwiatkowski i Franciszek Samojedny mieli zajmować się zbieraniem informacji o osobach internowanych i aresztowanych oraz o nastrojach panujących w zakładach pracy⁷.

Po raz kolejny zdecydowano się spotkać 14 lutego 1982 r. w Bazylice św. Wincentego á Paulo. W jednej z kaplic klęczał w ławce Jagodziński, do którego kolejno mieli podchodzić członkowie RKO i odbierać polecenia przygotowane dla każdego z osobna na piśmie i umieszczone w kopertach. Po tym spotkaniu nigdy więcej nie spotykano się w kilkusobowym gronie, wymieniano informacje i przekazywano polecenia podczas indywidualnych spotkań⁸.

Można przypuszczać, że kontakty grupy bydgoskiej ze strukturami kierowniczymi OKO w Gdańsku były bardzo luźne. Dochodziło do wymiany informacji, przekazywania materiałów, jednak działacze bydgoscy zachowywali dystans i ograniczone zaufanie do OKO. Z fragmentów zachowanych odpisów korespondencji Marka Mądrzejewskiego do Eugeniusza Szumiejki można wyczytać, że: „Sytuacja w naszym regionie uległa znacznej komplikacji. Powodem – najkrócej mówiąc – zdają się być ambicje poszczególnych działaczy [m.in. członków Prezydium ZR]. (...) Szczerze powiedziawszy istnieją duże podejrzenia, co do autentyczności organu, jakim jest OKO. Jego interpretacje są bardzo zróżnicowane. Uważam, że zarys programu przedstawiony w otrzymanych przeze mnie listach, a także zawarty w oświadczeniach OKO jest absolutnie do zaakceptowania, tym bardziej jednak dziwi chłodny stosunek wielu działaczy do OKO. Proszę o podanie informacji, czy została nawiązana łączność z inną grupą w Bydgoszczy”⁹.

⁷ AIPN, 00222/586, k. 29: Odpis wyciągu z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wisława” w dn. 6 II 1982 r., Bydgoszcz 27 VII 1983 r.; AIPNBy, 51/252, t. 1, k. 135–141: Protokół przesłuchania Bogdana Weynerta, 22 IV 1982 r., g. 13.30.

⁸ Ibidem.

⁹ AIPNBy 51/254, Akta..., t. III, Protokół oględzin przedmiotów znalezionych i zabezpieczonych podczas przeszukania mieszkania Marka Mądrzejewskiego w dniu 21 IV 1982 r., k. 452–458.

Kryptonim „Organizacja”

Prowadzone przez Marka Mądrzejewskiego działania mające na celu stworzenie struktur podziemnej „Solidarności” były niemalże od samego początku inwigilowane przez Służbę Bezpieczeństwa. Dzięki tajnym współpracownikom o pseudonimach „Wiesława” i „Klimaszewski” SB szczegółowo była informowana o działalności Regionalnego Komitetu Oporu „Solidarność” w Bydgoszczy. Założono sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Organizacja” (nr rejestracyjny By 019825, nr archiwalny II-6088), w ramach której poddano tajnej obserwacji bydgoski OKO. Dokumentacja tego rozpracowania została zniszczona, jednak zachowały się notatki służbowe bądź ich odpisy ze spotkań funkcjonariuszy SB z tajnymi współpracownikami ps. „Wiesława” oraz „Klimaszewski”. Na ich podstawie można zrekonstruować zarys prowadzonych działań operacyjnych.

Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Organizacja” została założona przez Wydział V KW MO w Bydgoszczy 30 grudnia 1981 r. Nastąpiło to w dzień po tym, jak tajny współpracownik o pseudonimie „Wiesława” przekazał SB następującą informację: „(...) u ob. Woźniak J.[ózefy] zapoznałem Marka Mądrzejewskiego, który jest b. dobrym znajomym p. Woźniak. W/w jest pracownikiem PR i TV w Warszawie. Ukończył polonistykę w Poznaniu. Mądrzejewski mieszka prawdopodobnie w W-wie, ale przebywa w Bydgoszczy. Jest on zainteresowany w działalności nielegalnego związku »Solidarność«”¹⁰.

Po raz kolejny tajny współpracownik o ps. „Wiesława” spotkał się z Markiem Mądrzejewskim w mieszkaniu Józefy Woźniak 14 stycznia 1982 r. TW „Wiesława” był obecny tylko przez 10 minut podczas konspiracyjnego spotkania Mądrzejewskiego, Woźniakowej oraz dwóch nieznanych jemu mężczyzn¹¹. Następnego dnia Mądrzejewski udał się do mieszkania TW „Wiesława” i przekazał mu informację, że 19 stycznia 1982 r. o godz. 18.00 „ma się odbyć spotkanie organizacyjno-szkoleniowe dla przedstawicieli wszystkich zakładów pracy Bydgoszczy, na które zaprosił TW „Wiesława”. Na spotkaniu tym, które miało się odbyć przy ul. Czarna Droga 5/75 w Bydgoszczy, chciano omawiać sprawy związane z działalnością konspiracyjną NSZZ „Solidarność”. Marek Mądrzejewski poinformował również TW, że dysponuje maszyną do pisania, którą miała mu przywieźć z RFN ob.

¹⁰ AIPN, 00222/586, k. 20: Odpis wyciągu z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wiesława” w dn. 29 XII 1981 r., Bydgoszcz 26 VII 1983 r.

¹¹ AIPN, 00222/586, k. 26: Odpis wyciągu z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wiesława” w dn. 16 I 1982 r., Bydgoszcz 27 VII 1983 r.

[Janina] Jankowska. (...) Marek M. zaproponował TW utworzenie w jego zakładzie pracy trójek konspiracyjnych oraz współudział w realizacji reportażu – kroniki ze wszystkich wydarzeń zaistniałych w okresie trwania stanu wojennego. Jednocześnie poinformował go, że Gdańsk dysponuje filmem z wydarzeń z dnia 18.12.1981¹².

Dzień później, 16 stycznia 1982 r., TW „Wiesława” udał się do Marka Mądrzejewskiego, zajmującego pokój w mieszkaniu swoich rodziców przy ul. Altanowej 5/15. „W czasie tej wizyty [TW ps. „Wiesława”] stwierdził, że w pokoju, który zajmuje Marek M. jest zgromadzona znaczna ilość papieru maszynowego oraz maszynopisów, których treści nie zdołał ustalić. TW zastał M.M. przy przepisywaniu na maszynie typu *Remington* (stary typ) rękopisu dot. paszkwili pod adresem gen. W. Jaruzelskiego, H. Jabłońskiego i SB (których nazywało się w artykule oprawcami z SB). Marek Mądrzejewski pokazał TW wykazy ze wszystkich zakładów karnych w kraju osób internowanych, z wyszczególnieniem nazwisk, dat internowania, dat zwolnienia oraz numeru celi, w której zostali osadzeni”. W trakcie tej wizyty TW „Wiesława” dowiedział się, że Mądrzejewski utrzymuje kontakty z Tonym Halikiem, dziennikarzem, korespondentem amerykańskiej korporacji telewizyjnej NBC i za jego pośrednictwem utrzymuje kontakty z Zachodem. Pod koniec spotkania Mądrzejewski polecił TW „Wiesława”, aby „zbierał w zakładzie pracy wszystkie informacje dotyczące m.in. realizacji planu produkcyjnego, zaopatrzenia materiałowego, spraw kadrowych oraz zwolnienia i przyjęcia. W chwili, kiedy TW miał już wychodzić do Marka M. przyszedł mężczyzna o imieniu Wojtek z Gdańska...”¹³. SB bezbłędnie ustaliła, że tym mężczyzną był Wojciech Konieczny młodszy redaktor rozgłośni Polskiego Radia w Gdańsku¹⁴.

Nie zachowały się akta osobowe TW „Wiesława”, które pozwoliłyby na jednoznaczną identyfikację tej osoby. Analizując odpisy wyciągów z notatek służbowych ze spotkań z TW „Wiesława” sporządzonych przez mł. chor. R. Góreckiego dowiadujemy się, że podczas wizyty u TW „Wiesła-

¹² AIPN, 00222/586, k. 11: Wyciąg ze streszczenia i analizy materiałów sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Organizacja” nr rej. By 019825, Bydgoszcz 23 VII 1983, Ibidem, k. 26: Odpis wyciągu z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wiesława” w dn. 16 I 1982 r., Bydgoszcz 27 VII 1983 r.

¹³ AIPN, 00222/586, k. 11: Wyciąg ze streszczenia i analizy materiałów sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Organizacja” nr rej. By 019825, Bydgoszcz 23 VII 1983, Ibidem, k. 27: Odpis wyciągu z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wiesława” w dn. 18 I 1982 r., Bydgoszcz 27 VII 1983 r.

¹⁴ AIPN, 00222/586, k. 19: Odpis wyciągu z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wiesława” w dn. 18 I 1982 r., Bydgoszcz 26 VII 1983 r.

wa” 15 stycznia 1982 r. Mądrzejewski „zapropozował TW utworzenie w ZR »Eltra« trójkę”¹⁵. Z innej notatki uzyskujemy informację, że w spotkaniu „nielegalnie działających członków NSZZ »Solidarność«”, które odbyło się 19 stycznia 1982 r. w mieszkaniu Jerzego Szydłowskiego przy ul. Czarna Droga 5/75, wziął udział m.in. Andrzej Krajewski z „Eltry”¹⁶, który pojawia się na wszystkich kolejnych spotkaniach grupy Mądrzejewskiego i jest to jedyna osoba z tego zakładu pracy.

Informacje o podziemnej działalności prowadzonej przez Marka Mądrzejewskiego przekazywał SB również inny tajny współpracownik o pseudonimie „Klimaszewski”, wcześniej używający też pseudonimów „Działacz” i „Student”. Tych pseudonimów używał Ryszard Chęsiak¹⁷. Otrzymał on na początku stycznia 1982 r. za zadanie nawiązanie kontaktu z Józefą Woźniak. Mógł on wzbudzać zaufanie wśród pozostających na wolności działaczy „Solidarności”, gdyż przez krótki okres przebywał w ośrodku odosobnienia w Potulicach. W czasie jednego ze spotkań Woźniak powiedziała TW „Klimaszewskiemu”, że „obecnie głównym hersztem działalności konspiracyjnej w Bydgoszczy jest Marek Mądrzejewski z Fordonu, oddelegowany z Mazowsza do Bydgoszczy. Po jego przyjeździe do Bydgoszczy zaczęto rozkręcać robotę konspiracyjną w Bydgoszczy. W grudniu 1981 r. Mądrzejewski otrzymał zezwolenie na wyjazd do Warszawy do 1 I 82 r., które prawdopodobnie przerobiono w Mazowszu do 4 I 82 r. Po jego powrocie zaczęto lansować koncepcję tworzenia trójek konspiracyjnych, a nie 10 osobowych zespołów. Każdy szef trójki miał sobie dobrać dodatkowo jedną osobę, która nie brałaby udziału w działalności, ale byłaby we wszystkim dobrze poinformowana. W przypadku aresztowania szefa kontynuowałaby dalszą robotę w konspiracji. Mądrzejewski powiedział na spotkaniu z Woźniakową, że następnym razem ma mieć kontakt z Bujakiem, ale do dnia 19 I 82 r. nie powrócił z Warszawy. Mądrzejewski ma do pomocy Romana z Poznania. Kończyli oni razem studia i mają powiązania z KOR-em. Woźniakowa twierdzi, że znają się na konspiracji”¹⁸.

¹⁵ AIPN, 00222/586, k. 26: Odpis wyciągu z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wiesława” w dn. 16 I 1982 r., Bydgoszcz 27 VII 1983 r.

¹⁶ AIPN, 00222/586, k. 29: Odpis wyciągu z notatki służbowej ze spotkania z TW „Wiesława” w dn. 19 I 1982 r., Bydgoszcz 27 VII 1983 r.

¹⁷ AIPNBy, 0085/1509, t. 1: Teczka personalna tajnego współpracownika o ps. „Student”, Raport z dokonanego werbunku informatora, 18 IX 1976 r.

¹⁸ AIPNBy, 0085/1509, Teczka pracy tajnego współpracownika o ps. „Działacz”, t. 3, Notatka służbowa, 21 I 1982 r..

Po przekazaniu tych informacji TW „Klimaszewski” otrzymał polecenie kontynuowania kontaktów z Józefą Woźniak. Z notatek służbowych SB dowiadujemy się, że „Woźniakowa powiedziała TW, że Mądrzejewski w czasie swej długiej nieobecności był w Gdańsku. W dniu 27 I 82 r. wysłał do Gdańska łącznika, spodziewany jest dzisiaj lub jutro. Grupa Mądrzejewskiego jest w posiadaniu taśm z akcji sił porządkowych w Gdańsku. (...) Mądrzejewski ma nawiązane kontakty z ZNTK, „Spomaszem” i „Zachemem”. Są to grupy ludzi 3–4 osobowe, ale pewne. (...) Mądrzejewski poinformował Woźniakową, że zamierza wziąć od niej powielacz. Ma podobno przygotowany jakiś mały lokal dla tego powielacza. Z rozmowy Woźniakowej wynikało jakoby powielacz był schowany w księgarni u jej męża (w miejscu pracy, wynikało, że to księgarnia). Woźniakowa potwierdziła, że Mądrzejewski, Szydłowski i jeszcze dwie osoby byli na terenie ZNTK¹⁹.

Podczas kolejnego spotkania już na początku lutego Józefa Woźniak powiedziała TW „Klimaszewskiemu”, że „1 II 82 r. wyjechał kurier do Gdańska po wiadomości. (...) Kurier przywiózł z Gdańska zdjęcia z akcji milicji i wojska, odezwy i ulotki podpisane pseudonimem »Mieszko« i skrótem OKO. Przyszło również polecenie, aby w całej Polsce stosować jednolite akcje i nie posługiwać się nazwiskami tylko pseudonimami. Polecono również, aby zakładać siatki w regionach. (...) Woźniakowa powiedziała TW, że Mądrzejewski obiecał w niedługim okresie zabrać od niej powielacz, gdyż mają już pomieszczenie, farby i papier z ZNTK. Zgodnie z poleceniem wszystkie ulotki będą pod dyktando z góry. Należy stosować zasadę, żeby się nie spieszyć, a robić powoli i pewnie. Pierwsze ulotki mogą wyjść w okresie 2 tygodni²⁰.

Na polecenie SB kontakty TW „Klimaszewskiego” z Józefą Woźniak nabrały regularnego charakteru. W końcu marca 1982 r. TW „Klimaszewski” uzyskał informacje, że „w mieszkaniu Mądrzejewskiego było trzech NN osobników, podających się, iż są z OKO (Ogólnopolskiego Komitetu Obrony). Wymienieni NN osobnicy proponowali Mądrzejewskiemu, aby stanął na czele delegatury bydgoskiej (...). Mądrzejewski stwierdził, iż musi się zastanowić, ponieważ jest zbyt znany w Bydgoszczy, i nie chciał, aby przez niego ktoś wpadł. Na czele delegatury ma stanąć trzech ludzi, m.in.

¹⁹ AIPNBy, 0085/1509, t. 3, Notatka służbowa, 29 I 1982 r.

²⁰ AIPNBy, 0085/1509, t. 3, Notatka służbowa, 8 II 1982 r.

Mądrzejewski. Podobno za jego sprawą wydane zostały ulotki namawiające ludzi do strajku pięciominutowego, po to, aby sprawdzić czy w razie czego można będzie liczyć na poparcie społeczne²¹.

Aresztowania

Pomimo tak precyzyjnych informacji o podziemnej działalności prowadzonej przez grupę osób skupionych wokół Marka Mądrzejewskiego i utworzeniu Regionalnego Komitetu Oporu „Solidarność” w Bydgoszczy, funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa przez ponad trzy miesiące nie zdecydowali się na aresztowania. Pozwolono na prowadzenie nielegalnej działalności, która w dużej mierze była kontrolowana. Dopiero 20 kwietnia 1982 r. w Wydziale V SB KW MO w Bydgoszczy zapadła decyzja o przeprowadzeniu zatrzymań wcześniej inwigilowanych osób. Zbiegło to się w czasie z akcją SB przeprowadzoną tego samego dnia w Gdańsku mającą na celu zatrzymanie Eugeniusza Szumiejskiego i rozbicie struktur Ogólnopolskiego Komitetu Oporu „Solidarność”²².

W notatce służbowej sporządzonej 20 kwietnia 1982 r. przez funkcjonariusza Wydziału V SB KW MO w Bydgoszczy zapisano, że: „na terenie Bydgoszczy działa nielegalna organizacja pod nazwą Ogólnopolski Komitet Oporu »Solidarność« Region Bydgoski. Posiada strukturę organizacyjną, schemat łączności i której członkowie posługują się pseudonimami zamiast nazwisk. Ustalono, że celem działalności tej nielegalnej organizacji jest zbieranie wiadomości o charakterze wywiadowczym dotyczących takich zagadnień jak: wykonanie planów produkcyjnych w zakładach pracy, atmosfery społeczno-politycznej wśród załóg itp. (...) Kolejnym celem tej organizacji jest druk i kolportaż materiałów propagandowych, których treść jest wymierzona w obowiazujący porządek prawny, co może doprowadzić do zakłócenia porządku i bezpieczeństwa publicznego, a także mieć istotny wpływ na zakłócenie normalizacji sytuacji społeczno-politycznej

²¹ AIPNBy, 0085/1509, t. 3, Notatka służbowa, 26 III 1982 r.

²² SB w Gdańsku przeprowadziła najście na mieszkanie zajmowane przez Eugeniusza Szumiejkę, któremu udało się uciec, jednak zatrzymano kilku jego współpracowników. Był to faktyczny koniec działalności OKO. Por. W. Sawicki, *OKO – walka o władzę w podziemnej „Solidarności”* 1982, „Arcana” 1998, nr 19/1, s. 135–137; A. Friszke, *Powstanie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w 1982 r.*, „Zeszyty Historyczne”, z. 155, s. 99–101.

w kraju”²³. W skład tej grupy mieli wchodzić: Marek Mądrzejewski, Michał Jagodziński, Grzegorz Kaczmarek, Andrzej Musiał, Krzysztof Gotowski, Grażyna Kozimińska, Andrzej Krajewski, Andrzej Piotrowicz, Grzegorz Musiał, Józef Woźniak Ryszard Prężyna, Bogdan Weynert, Stefan Urbańczyk, Jerzy Szydłowski, Ryszard Betyn, Zbigniew Sieradzki, Wojciech Koniczny, Piotr Ruszkowski i Roman Kneblewski”.

Tego samego dnia kpt. Stanisław Urbański, starszy inspektor Wydziału Śledczego SB KW MO w Bydgoszczy, otrzymał polecenie wszczęcie śledztwa i aresztowanie osób, u których funkcjonariusze SB znajdą dowody nielegalnej działalności. Rano 21 kwietnia 1982 r. przeprowadzono rewizje u wszystkich podejrzanych o przynależność do bydgoskiego OKO i dokonano pierwszych aresztowań. Wśród zatrzymanych znaleźli się: Marek Mądrzejewski, Michał Jagodziński, Bogdan Weynert, Stefan Urbańczyk, Andrzej i Grzegorz Musiałowie, Ryszard Prężyna, Marian Kwiatkowski, Franciszek Samojedny. Wiceprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Bydgoszczy kpt. Wiesław Giełżecki, postanowił o zastosowaniu wobec zatrzymanych trzymiesięcznego aresztu, który przedłużano o kolejne miesiące, aż do procesu w maju 1983 r.

„Mieszko II” i „Bolek”

W mieszkaniu należącym do rodziców Marka Mądrzejewskiego przeszukania dokonała grupa trzech funkcjonariuszy SB kierowana przez mjr. Leonarda Rybackiego, zastępcę naczelnika Wydziału V SB KW MO w Bydgoszczy. Notabene Mądrzejewski znał już wcześniej Rybackiego z prowadzonych przez niego zajęć z religioznawstwa na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy, na której przez pierwszy rok studiował polonistykę. Mądrzejewski wydał dobrowolnie przybyłym na rewizję funkcjonariuszom materiały pozostające w sprzeczności z dekretem o stanie wojennym. Pomimo to przystąpiono do przeprowadzenia przeszukania. W toku rewizji zakwestionowano liczne inne rzeczy, jak choćby prywatną korespondencję, bilety kolejowe, czy notatki sięgające często okresu znacznie poprzedzającego datę wprowadzenia stanu wojennego. W trakcie przeszukania ostatniego pokoju, w czasie kiedy sąsiad Roman Dudczuk poproszony przez Mądrzejewskiego na świadka opuścił na kwadrans mieszkanie, jeden z funkcjonariuszy wydobyl spośród książek dokumenty podpisane pseudonimami „Mieszko II” i „Bolek”.

²³ AIPNBy 51/252, Akta..., t. 1, Notatka Urzędowa ppor. K. Lareckiego, 20 IV 1982 r.

Sam Mądrzejewski zrelacjonował tę sytuację podczas przesłuchania następująco: „jeden z funkcjonariuszy sporządzał protokół, a drugi przetrząsał śmieci w korytarzu. Świadek przybrany przez funkcjonariuszy i ja siedzieliśmy na kanapie. Moja mama stała w wejściu do pokoju. Funkcjonariusz przeszukujący książki stał odwrócony do nas plecami, zasłaniając prawie całą półkę. W pewnym momencie odwrócił się trzymając w rękę wspomniane kartki papieru. Równocześnie dotarły do mnie dwie informacje: wzrokowe – ponieważ były to kartki papieru o kolorze jakiego w domu nie posiadałem i werbalna – uwaga rzucona przez tego funkcjonariusza *o to jest już Mieszko II?* Wyraziłem zdziwienie i niezrozumienie rzuconego pod moim adresem pytania. Dwaj pozostali funkcjonariusze podeszli do tego, który wyjął te kartki i mjr Rybacki wziął te kartki do ręki, po czym stwierdził, że jest to papier pochodzenia zagranicznego, podniósł te kartki do góry i spojrzał na nie pod światło, po czym stwierdził, iż posiadają szwedzki znak wodny. Wywołało to pewne oznaki zadowolenia wśród pozostałych funkcjonariuszy, a także mjr. Rybackiego. Ponieważ ja te kartki widziałem po raz pierwszy, wyraziłem zdziwienie. (...) Wyraziłem chęć zapoznania się z tymi kartkami. Zezwolono mi tylko na pobieżne odczytanie tylko jednej z nich. Była to najprawdopodobniej kserokopia rękopisu stanowiącego pokwitowanie wystawione dla jakiegoś współpracownika Służby Bezpieczeństwa, podpisane imieniem Bolek. Nie wyrażono natomiast zgody na zapoznanie się z ich treścią przez świadków i moją matkę, dowodząc, iż bezzasadnym byłoby poszerzanie kręgu osób wtajemniczonych w obręb informacji stanowiących tajemnicę państwową”²⁴.

Wśród kartek znalezionych pomiędzy książkami u Marka Mądrzejewskiego była ulotka rozpoczynająca się słowami „Pracowałem z kolegami długo i mozolnie, aby móc udowodnić narodowi polskiemu i całemu światu jak bardzo się mylił uwielbiając Lecha Wałęsę”, a podpisana „Członek Ochrony Ogólnopolskiego Komitetu Oporu NSZZ »Solidarność« Mieszko II”. Była ona datowana na styczeń 1982 r. Pozostałe kartki stanowiły pokwitowania pieniędzy oraz informację z spotkań TW „Bolek”. Pokwitowania te były datowane na 18 lutego 1971 r. i 24 czerwca 1974 r., zaś informacja na styczeń 1971 r. Wszystkie te kartki posiadały widoczny znak wodny o treści: „Sweden Bond Tumba”²⁵.

²⁴ AIPNBy, 51/252, Akta..., t. 1, Protokół przesłuchania Marka Mądrzejewskiego, 22 IV 1982 r., godz. 13.30, k. 124–125.

²⁵ AIPNBy, 51/252, Akta..., t. 1, Protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych Marka Mądrzejewskiego, 21 IV 1982 r., godz. 6.05, k. 100–105; Por. AIPN, 00552/48, MSW II Biuro C, Korespondencja dotycząca kandydatów na urząd prezydenta RP A. Kwaśniew-

W trakcie pierwszych przesłuchań funkcjonariusze SB próbowali Marka Mądrzejewskiego nakłonić do współpracy. Mądrzejewski w trakcie zeznań składanych przed prokuratorem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej kpt. Wiesławem Giełżeckim zeznał: „W dniu wczorajszym i dzisiejszym kilkakrotnie mjr Rybacki i jeszcze jeden nieznany mi z nazwiska funkcjonariusz MO, nakłaniali mnie do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, obiecując, że w zamian za to nie zostanę pociągnięty do odpowiedzialności w związku z zakwestionowanymi przedmiotami i działalnością, którą w toku tych rozmów mi imputowali. Obiecywano, że w przypadku nawiązania przeze mnie współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa nie zostaną podjęte działania przeciwko bliżej nieokreślonej, ale większej liczbie osób, wiązanych przez tych funkcjonariuszy z sugerowaną mi działalnością. W przypadku zaś odmowy współpracy osoby miałyby zostać aresztowane i powiadomione o tym, że ja dostarczyłem przeciwko nim informacje i aktywnie przyczyniłem się do ich uwięzienia. Współpraca ze Służbą Bezpieczeństwa miała polegać na tym, że miałem przeniknąć do kierowniczych gremiów organizacji określanych przez tych funkcjonariuszy jako nielegalne (alternatywnie – podziemne) ugrupowania działające w niezgodzie z aktualnie obowiązującym systemem polityczno-prawnym. Wczoraj wieczorem odmówiłem współpracy, co zinterpretowano jako domaganie się procesu. W dniu dzisiejszym ci sami funkcjonariusze zmodyfikowali swoją propozycję, obiecując, że w przypadku, gdybym już w toku postępowania karnego zdecydował się podjąć zaproponowaną współpracę to oni spowodują zawieszenie czynności postępowania karnego. Ja podtrzymałem moją negatywną odpowiedź z dnia poprzedniego”²⁶. Następnie w czasie rozprawy sądowej w maju 1983 r. Marek Mądrzejewski potwierdził, że w czasie pierwszych przesłuchań, z których nie sporządzano protokołów, funkcjonariusze SB zaproponowali mu dwie koncepcje współpracy: jedna taka, aby „został konfidentem SB, przyczyniając się do utworzenia nielegalnej organizacji, o której SB wiedziałoby wszystko. W odpowiednim momencie działaczy tej nielegalnej organizacji SB by aresztowało”. Według drugiej koncepcji miał on informować SB o pracownikach Radia Wolna Europa, gdyż znał jednego z dziennikarzy zagranicznych. Mądrzejewskiego straszono aresztowaniem jego najbliższych przyjaciół oraz grożono zabiciem używanych przez niego twardych szkieł kontaktowych, co mo-

skiego i L. Wałęsy z Sejmową Komisją ds. Służb Specjalnych, Pismo Naczelnej Prokuratury Wojskowej do dyrektora Biura Śledczego MSW z załącznikami, 21 VII 1982 r.

²⁶ AIPNBy, 51/252, Akta..., t. 1, Protokół przesłuchania Marka Mądrzejewskiego, 22 IV 1982 r., godz. 13.30, k. 125–124.

gło spowodować u niego stopniową utratę wzroku (chorował na stożek rogówki)²⁷.

Działania SB podjęte wobec Marka Modrzejewskiego wskazują, że cała akcja zatrzymania działaczy Regionalnego Komitetu Oporu „Solidarności” w Bydgoszczy była wpisana w szerszy plan działania mający na celu przejęcia kontroli nad strukturami podziemnej „Solidarności”. Znalezione u Modrzejewskiego dokumenty dotyczące TW „Bolka” mogły wpisywać się w taktykę działań specjalnych mających na celu skompromitowanie Lecha Wałęsy w środowisku „Solidarności”. Jeden z funkcjonariuszy Biura Studiów i Analiz MSW – A. Styliński, w połowie lat osiemdziesiątych złożył oświadczenie potwierdzające prowadzenia takich właśnie działań²⁸. W dokumencie czytamy: „Koncepcja przeprowadzenia »działań specjalnych« dotyczących Lecha Wałęsy powstała z chwilą powołania Biura Studiów SB MSW. Działania te miały na celu pokazanie społeczeństwu – za pośrednictwem fikcyjnej organizacji p[od] n[azwą] OKO (Ogólnopolski Komitet Obrony) – postaci przewodniczącego NSZZ „Solidarność” jako agenta SB wykonującego wszystkie zlecenia swoich opiekunów. (...) Pierwszy etap działań polegał na »przedłużeniu działalności« TW ps[edonim] ‘Bolek’, t[o] j[est] Lecha Wałęsy o minimum dziesięć lat (ostatnie doniesienie ‘Bolka’ pochodziło z 1970 r.²⁹). (...) sporządziliśmy kilka doniesień, z których ostatnie nosiło datę prawd[opobnie] 1981 r. (...) Po konsultacjach i odpowiednich poprawkach »dokumentom« nadano właściwą szatę graficzną (charakter pisma TW ps[eudonim] »Bolek«, omówienie, odpowiedni papier). Na każdym z doniesień zaznaczone było miejsce jego odbioru oraz sposób przekazania. Elementy te dobierano w taki sposób, żeby pasowały one do L. Wałęsy, zwłaszcza sposobu jego zachowania, miejsc pobytu, o których wiedzieli inni, itp. (...) Drugi etap operacji miał polegać na rozprawieniu sporządzonych doniesień w taki sposób, aby doprowadzić do prawdziwego lub pozornego sądu nad Wałęsą oraz sporego poruszenia całego b[yłego] NSZZ »Solidarność«”. Działania te szczególnie zintensyfikowano w momencie wysunięcia kandydatury Lecha Wałęsy do Nagrody

²⁷ AIPNBy, 51/256, Akta..., t. 5, Protokół rozprawy głównej, 18–20 V 1983 r., k. 953–980.

²⁸ G. Majchrzak, *Jak powstawały esbeckie fałszywki*, „Rzeczpospolita”, nr 160/2006, s. 1, 4; A. Styliński, Uzupełnienie oświadczenia, 9 V 1985 r.

²⁹ Z kolei na „liście Macierewicza” została podana informacja, że Lech Wałęsa miał posługiwać się ps. „Bolek” i współpracować z Wydziałem III KW MO w Gdańsku w okresie od 29 grudnia 1970 r. do 19 czerwca 1976 r. Por. S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2005, s. 321.

Nobla w 1982 r. Planowano wówczas „wysłanie do ambasadora [Norwegii – T.Ch.] E[ligiusza] Naszkowskiego, który występować miał jako przedstawiciel »OKO«”. Co prawda pomysł z Naszkowskim podszywającym się pod działacza OKO nie został zrealizowany, ale może to wskazywać, że istniały w kierownictwie MSW plany stworzenia fikcyjnej organizacji pod taką nazwą. Przejawem realizacji tej koncepcji mogła też być ulotka podpisana przez „Mieszko II”, której egzemplarz znaleziono, a raczej podrzucono do mieszkania Mądrzejewskiego.

Kto to jest „Mieszko”?

W trakcie rewizji w mieszkaniu Michała Jagodzińskiego oraz należącej do niego piwnicy znaleziono wydawnictwa wychodzące w drugim obiegu, m.in. broszurę „Solidarność narodu” (nr 1 z lutego 1982 r.), „Tygodnik Mazowsze” (nr 6 z dnia 13 III 1982 r.), „Myśl niezależna” (nr 5 z marca 1982 r.), a także pięć plastikowych znaczków z napisem „Element antysocjalistyczny” i po jednym z napisami „Bezpartyjny” i „Solidarność Bydgoszcz”. Wśród zarekwirowanych materiałów znajdowały się przepisane na maszynie kopie listu Stefana Bratkowskiego z 13 marca 1982 r. „Represje w prasie, radiu i tv”³⁰.

W trakcie prowadzonego śledztwa Jagodziński przyznał, że „zakwestionowane w mojej piwnicy materiały (...) otrzymałem krótko przed świętami Wielkanocnymi od pracownicy Polskiego Radia w Bydgoszczy Joanny Wiórkiewicz”³¹. Następnego dnia, 4 maja 1982 r., funkcjonariusze SB przeprowadzili rewizję w mieszkaniu J. Wiórkiewicz. Znaleziono u niej egzemplarz i matrycę listu Stefana Bratkowskiego z 13 marca 1982 r. Prowadzący rewizję zakwestionowali także tomiki jej wierszy podpisane pseudonimem literackim Joanna Mieszko. W czasie przesłuchań kpt. Stanisław Urbański oskarżał Wiórkiewicz o to, że jest organizatorem struktur podziemnych Ogólnopolskiego Komitetu Oporu „Solidarność”. Kpt. Urbański wysnuwał takie podejrzenia na podstawie zbieżności pseudonimu „Mieszko” używanego przez Joannę Wiórkiewicz i zamieszczonego na ulotkach OKO. Joanna Wiórkiewicz próbowała tłumaczyć: „Słyszałam kiedyś w towarzystwie, że istnieje taka organizacja jak OKO. Jednak nie wyjaśniono

³⁰ AIPNBy, 51/252, Akta..., t. 1, Protokół przeszukania mieszkania Michała Jagodzińskiego, 21 IV 1982 r., godz. 6.05, k. 2–4.

³¹ AIPNBy, 51/253, Akta..., t. 2, Protokół przesłuchania Michała Jagodzińskiego, 3 V 1982 r., godz. 11.00, k. 303–304.

mi, co ten skrót oznacza. Używam pseudonimu literackiego »Mieszko«. Takim pseudonimem podpisywałam wiersze publikowane w »Kulturze« i »Literaturze«. Dodaję, że memu synowi [dałam] imię Mieszko³².

Joanna Wiórkiewicz po ponad miesięcznym przebywaniu w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy i następnie w Zakładzie Karnym w Fordonie została 18 czerwca 1982 r. wypuszczona na wolność³³. Nastąpiło to dzięki staraniom przyjaciół Joanny Wiórkiewicz – Ryszarda Kapuścińskiego i Jana Józefa Szczepańskiego oraz zaangażowaniu się Amnesty International³⁴.

Wyrok

Marek Mądrzejewski i Andrzej Musiał nie przyznali się do zarzucanych im przez SB czynów³⁵. Na rozprawie podtrzymali swoje stanowisko oraz odmówili szerszych wyjaśnień. Michał Jagodziński, Bogdan Weynert, Marian Kwiatkowski i Franciszek Samojedny w trakcie pierwszych przesłuchań przyznali się do działalności w organizacji Ogólnopolski Komitet Oporu NSZZ „Solidarność”³⁶. Później, po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz podczas rozprawy sądowej zmienili swoje zeznania, zaprzeczając, aby brali udział w działalności konspiracyjnej, a spotykali się jedynie po to, aby organizować pomoc dla osób internowanym i ich rodzin.

Bogdan Weynert w czasie procesu przyznał, że „w czasie protokołowania zmieniono sens moich słów. W czasie przesłuchania podsuwano mi odpowiedzi. Załamalem się i było mi obojętne, co podpisuję. (...) Odpowiedzi na mnie wymuszano. (...) była na mnie wywierana presja psychiczna. Nie panowałem nad sobą w czasie przesłuchania. Podpisałbym wszystko,

³² AIPNBy, 51/253, Akta..., t. 2, Protokół przesłuchania Mirosławy Alicji Wiórkiewicz, 5 V 1982 r., godz. 12.00, k. 335–336.

³³ AIPNBy, 51/254, Akta..., t. 3, Postanowienie o uchyleniu środka zapobiegawczego – tymczasowego aresztowanie, 18 VI 1982 r., k. 585.

³⁴ Dopiero rok później zwrócono Wiórkiewicz zarekwirowaną maszynę do pisania oraz przygotowane do wydania wiersze pod pseudonimem – Mieszko. Naczelny Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy zwolnił Wiórkiewicz z pracy. Przez kilka lat nie mogła ona znaleźć zajęcia i zdecydowała się na wyemigrowanie do Berlina Zachodniego. Por. Joanna Mieszko [Joanna Wiórkiewicz], *Notatki więzienne (Fragmenty)*, Bydgoszcz–Fordon–Berlin 1982–2002 (maszynopis w posiadaniu autora).

³⁵ AIPNBy, 51/253, Akta..., t. 2, Protokół przesłuchania Andrzeja Musiała, 3 V 1982 r., godz. 17.00, k. 309 – 310; Protokół przesłuchania Marka Mądrzejewskiego,

³⁶ AIPNBy, 51/253, Akta..., t. 2, Protokół przesłuchania Michała Jagodzińskiego, 3 V 1982 r., godz. 11.00, 303–308;

co by mi podsunęto dla spokoju. (...) Pracownicy SB szantażowali mnie, mówili, że zaaresztują moją żonę, a dzieci oddadzą do domu dziecka”. Z kolei Michał Jagodziński powiedział: „Odczytane wyjaśnienia potwierdzam częściowo. Chciałem dodać, że nie ja pisałem te wyjaśnienia, lecz kpt. Urbański. (...) Kpt. Urbański podczas przesłuchania stwarzał taką sytuację, że podpisałbym wszystko”³⁷.

Pomimo odwołania przez Jagodzińskiego, Weynerta, Kwiatkowskiego i Samojednego wcześniejszych zeznań, sąd uznał, że „na wiarę zasługują wyjaśnienia (...) złożone przez nich w początkowej fazie postępowania przygotowawczego”, jednocześnie przyjmując, że „ich oświadczenia złożone po zaznajomieniu się z aktami sprawy i na rozprawie należy traktować jako zmierzające do pomniejszenia swojej winy”. Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w składzie: mjr Walenty Makar – przewodniczący, st. chor. Waldemar Brajer – ławnik i st. sierż. Włodzimierz Kurowski – ławnik, orzekł, że oskarżeni „w okresie od stycznia 1982 r. do kwietnia 1982 r. w Bydgoszczy brali udział w organizacji o nazwie Ogólnopolski Komitet Oporu NSZZ »Solidarność«, której istnienie, ustrój i cel – kontynuowanie w warunkach konspiracji działalności zawieszono NSZZ »Solidarność” miały pozostać tajemnicą dla organów państwa” i za to skazał: Marka Mądrzejewskiego i Michała Jagodzińskiego na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 3, zaś Bogdana Weynerta, Andrzeja Musiała, Mariana Kwiatkowskiego i Franciszka Samojednego na 9 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata³⁸. Wyrok uprawomocnił się z dniem 3 czerwca 1983 roku. Sąd Najwyższy Izba Wojskowa w składzie: przewodniczący i sprawozdawca – płk Jerzy Górski, sędziowie – mjr Stanisław Kosmala i płk Edward Olczak, nie uwzględnił rewizji złożonej przez Andrzeja Grabińskiego, obrońcę Marka Mądrzejewskiego³⁹. Wszyscy skazani w tej sprawie doczekali się rehabilitacji po prawie dwunastu latach. Sąd Najwyższy Izba Wojskowa (w składzie: przewodniczący – płk Jerzy Steckiewicz, sprawozdawca – płk Edward Matwijów, sędziowie – ppłk Marian Buliński, płk Wiesław Maciak, płk Józef Medyk, płk Bogdan Rychlicki, płk Stanisław Przyjemski) 25 stycznia 1995 r. uniewinnił Marka Mądrzejewskiego, Michała Jagodzińskiego, Bogdana Weynerta, Andrzeja Musiała, Mariana Kwiatkowskiego i Franciszka Samojednego od popełnienia przypisanych im wcześniej czynów⁴⁰.

³⁷ AIPBNy, 51/256, Akta..., t. 5, Protokół rozprawy głównej, 18–20 V 1983 r., k. 953–980.

³⁸ AIPNBy 51/256, Akta..., t. 5, Wyrok, 25 V 1983 r., k. 995–1004.

³⁹ AIPNBy 51/256, Akta..., t. 5, Wyrok, 9 VIII 1983 r., k. 1045–1046.

⁴⁰ AIPNBy 51/257, Akta..., t. 6, Wyrok, 24 I 1995 r., k. 1120–1123.

Akcja SB mająca na celu likwidację struktur bydgoskiego OKO, w świetle zachowanych dokumentów, wpisuje się w szerszy zakres działań prowadzonych przez MSW. Przytoczone w artykule materiały wskazują, że były to działania specjalne, których zamiarem było przejęcie kontroli nad podziemiem poprzez tworzenie „alternatywnych” struktur oraz jednocześnie pogłębienie rozłamu w środowisku działaczy „Solidarności”.

Sprawa aresztowania Marka Mądrzejewskiego ma wiele niewyjaśnionych wątków, które muszą budzić pytania, na które w dostępnych autorowi materiałach brakuje jednoznacznych odpowiedzi. Po pierwsze, dlaczego wybrano Mądrzejewskiego? Być może miała na to wpływ jego warszawska działalność w podziemiu (aresztowano go na krótko przed tym, jak zamierzał na dobre wyjechać do Warszawy i tam prowadzić dalszą działalność; ze stworzoną przez siebie grupą w Bydgoszczy od przełomu lutego i marca nie utrzymywał już kontaktów) i powiązania z grupą Adama Bujaka (Bujak w tym czasie tworzył w ostrej opozycji do OKO struktury TTK). Być może SB chciała, żeby informacje z podrzuconych podczas rewizji Mądrzejewskiemu materiałów właśnie przeniknęły do tego środowiska (może liczone, że Mądrzejewski przekaże te materiały do Regionu Mazowsze, co da efekt po pierwsze frondy Mazowsza wobec Wałęsy, po drugie TTK wobec Wałęsy). Ale żeby takie kombinacje SB mogły się urealnić Mądrzejewski musiałby pójść na współpracę. Odmowa współpracy ze strony Marka Mądrzejewskiego musiała takie plany SB zniweczyć.

Być może zdecydowano się na podrzucenie Mądrzejewskiemu tych materiałów tylko dlatego, że był wcześniej dobrze rozpracowany przez SB. Nie jest wykluczone, że SB przeprowadzała podobne działania w kilku miejscach w Polsce. Z przytoczonego w tekście zeznania Stylińskiego wynika, że jesienią 1982 r. zintensyfikowano działania polegające na kompromitacji Lecha Wałęsy. Być może działania podjęte wiosną 1982 r. były swojego rodzaju poligonem doświadczalnym SB?